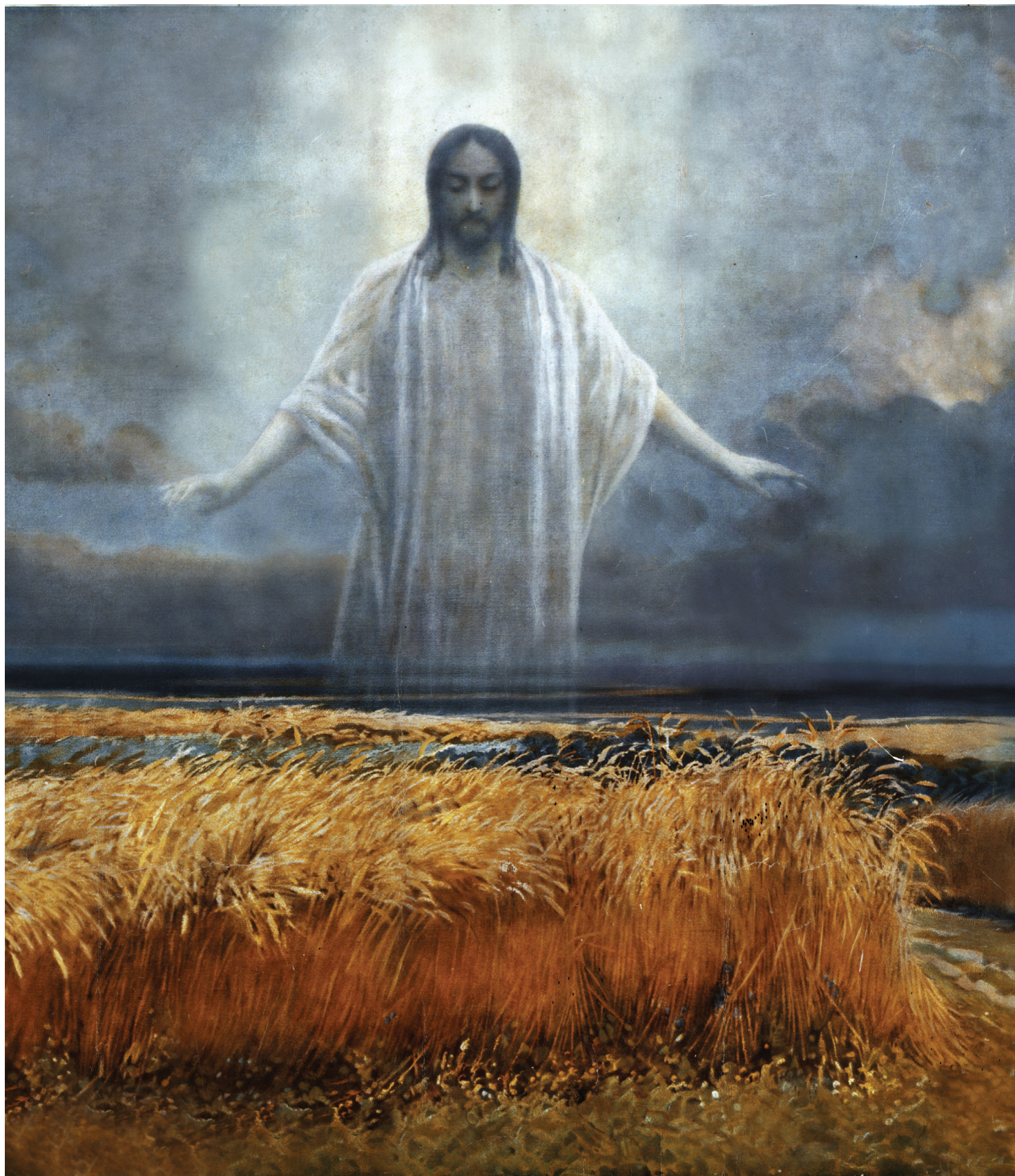




ISSN 1643-1782

**MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 173 - 174 SIERPIEŃ - WRZESIEŃ 2014 ROK**



ZIELNIK KS. JANA TWARDOWSKIEGO

Dziurawiec

Dziurawiec - posłuszne ziele
W noc świętojańską zakwita
Dar wprost z bożej apteki
Leczy wątrobę jelita
O jakże dla nas łaskawe
Są twoje listki dziurawe



Jasnota biała

Jasnota biała, głucha pokrzywa
Służy – więc zawsze szczęśliwa
Pomóż zdechlakom oddychać
Nie dławić się kaszleć i kichać



Kminek

Dziękuję ci kminku dziękuję
Że chleb z tobą lepiej smakuje
Rośniesz dyskretnie nieśmiało
Nie chcesz by cię podziwiano



Melisa

Melisa - znał ją Hipokrates
Leczył nerwy żółć uspokajał
Meliso najdroższa kochana
Śpi się po tobie do rana



Malina

Dzieciństwo przypomina
Dom rodzinny
Z chorobą kłopoty
Babcię co dawała na poty



Mięta

Lubi kocha szanuje
Chłodzi odkaża ratuje



Nagietek

Nagietek niewielki jak łokietek
Z kwiatami pomarańczowymi
Od czerwca do października
Leczy wędnie usycha
Myśli o innych w chorobie
Zapomina o sobie



Pokrzywa

Jan rzadko kiedy chorował
żył lat 90 szczęśliwie
mówiono na pogrzebie,
że się kąpał w pokrzywie



Róża dzika

Nie dzika – oswojona
Jak stara dobra żona
Kiedy jest bardzo źle
Da witaminę Ce

Rumianek

Do mycia głowy
Do płukania gardła
Żeby cię grypa nie zjadła
I daleko i blisko
Dobry zawsze na wszystko



Szalwia

Szalwia czerwona szalona
ma dla nas jednak względy
nie całuje gęby
leczy nam dziąsła i zęby



Ruta szarozielona

Ruta szarozielona
Z kwiatami żółtymi
Gdy złość w nas kipi i grzmi
Obniża ciśnienie krwi

WIZYTA FIGURY

ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA Z GÓRY GARGANO

Spełniło się marzenie Pani Janiny Kamińskiej, która pierwsza wystąpiła z inicjatywą sprowadzenia figury, a wspólne działania z ks. Krzysztofem sprawiły, że nawiedzenie w naszej parafii rozpoczęło peregrynację figury w Diecezji Kieleckiej. Te inicjatywy powstały w odpowiednim czasie, bowiem teraz najbliższe wolne terminy peregrynacji wypadają w 2016 roku. Uroczystości poświęcone św. Michałowi Archaniołowi niezwykłym zrządzeniem Bożym, zbiegły się z obecnością w Uzdrowisku dwóch ważnych hierarchów Kościoła. Byli to: Ks. Abp Edwarda Nowak z Rzymu, znany z zaangażowania w prace przygotowawcze do beatyfikacji wielu współczesnych błogosławionych i świętych, a wśród nich św. Jana Pawła II. Drugim hierarchą był ks. Abp January Bolonek, emerytowany Nuncjusz Apostolski, dyplomata Watykański, który pracował w wielu krajach świata. Obydwaj księża Arcybiskupi zaangażowali się w liturgię uroczystości. W piątek na mszach św. poprzedzających przybycie Figury wygłosił kazania ks. Krzysztof Tkaczyk.



O godz. 18³⁰ Samochód z Figurą eskortowany przez Policję przybył na plac przed Urzędem Miasta i Gminy oraz Starostwa na Aleję Mickiewicza, skąd Strażacy z OSP ze Zbludowic przenieśli figurę na ramionach, w



asyście duchownych i wiernych do Kościoła Parafialnego. Tam rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. Arcybiskup Edward Nowak, współkoncelebrując z Arcybiskupem Januarem Bolonkiem i innymi kapłanami. Świątynia wypełniła się wiernymi.

W sobotnie popołudnie figura św. Michała odwiedziła Kaplicę św. Anny, gdzie również odbyło się nabożeństwo i Eucharystia z udziałem wielu kuracjuszy. Najliczniej wierni spotkali się ze świętym Michałem Archaniołem w czasie liturgii wszystkich niedzielnych Mszy św.



Święty Michał Archanioł znany jest jako patron Policji. Figura przybyła do Buska Zdroju właśnie w Święto Policji.

mał z rąk ks. Arcybiskupa Januarego Bolonka przywiezioną z Włoch i poświęconą w czasie liturgii statuetkę św. Michała Archanioła.



Także Druhowie z OSP ze Zbludowic, nie tylko w czasie uroczystości nieśli Figurę, ale i pełnili przy niej straż, a potem odprowadzili do samochodu.



Nic więc dziwnego, że Policja eskortowała samochód-kaplicę z Figurą, zabezpieczała procesję, a w czasie niedzielnej Sumy uczestniczyli przedstawiciele Powiatowej Komendy Policji w Busku-Zdroju ze swym Pocztem Sztandarowym, a Pan Komendant Adam Stawnicki otrzy-



W czasie uroczystości Nawiedzenia wielu parafian i kuracjuszy przyjęło Szkaplerz św. Michała Archanioła.

Moim wielkim pragnieniem jest, żeby owocem Nawiedzenia było oddanie się wielu wiernych pod opiekę św. Michała Archanioła, a w naszym kościele byśmy po każdej Mszy św. odmawiali modlitwę z egzorcyzmem do Św. Michała Archanioła.

Czasy są bowiem trudne i wielkie zagrożenia wiary. W kiosku parafialnym można nabywać Szkaplerz św. Michała Archanioła. Każda osoba, która go zakupi, powinna zgłosić się do proboszcza, w celu uroczystego nałożenia Szkaplerza zgodnie z przepisami Zgromadzenia Księży Michaelitów.

Ks. Marek Podyma

ŚLUGA BOŻY KARD. STEFAN WYSZYŃSKI



W dniu 3 sierpnia minęła 90. rocznica święceń kapłańskich Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Był Prymasem w najtrudniejszym dla polskiego Kościoła czasie. Jego życie i działalność to wielka manifestacja siły ludzkiego ducha i niezachwianej wiary. Zmarł w czwartek 28 maja 1981 w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Tak wspominał

to wydarzenie ksiądz Janusz Pasierb: „Umarł więcej niż człowiek: umarł styl, pewna epoka, symbol. Umarł nie tylko człowiek Kościoła, umarł mąż stanu.

Umarł człowiek i tajemnica człowieka, który był stylem i pomnikiem już za życia. Był wielki w majestacie purpury i świetny „w cywilu”, w rozmowach po kolacji na plebanii. Dopiero wtedy było widać, ile miał poczucia humoru, jak lubił opowiadać, że był zdolny do autoironii, o którą Polakom tak trudno. Kiedyś opowiadał: Mówię mojemu ojcu, żeby się na Miodowej tak często nie pokazywał, bo wywołuje panikę... Mogą sądzić, że skoro ojciec dożył tak pięknego wieku, to tak samo może być ze synem. A na to ojciec: ale księża wiedzą, że Sobór wprowadził dla biskupów emeryturę. Nie dożył emerytury. Umierał wyprostowany, do końca trzymając żelazne niebo nad naszymi głó-

wami, jak nieodmknięte wieko trumny.

Ojciec. Lubił to słowo. Lubił, gdy go tak nazywano. Charzmatyczny przywódca religijny. „Dzieci Boże, dzieci moje” – odchodzi z nim ten zwrot. Zmarły Prymas często mówił o służbie i rzeczywiście służył Polsce z pokorą. Tu był gotów darować obelgi, zapomnieć urazy. Kiedyś powiedział pisarzom, że poranionemu narodowi trzeba służyć jak pies liżący rany i że tak właśnie czyni Kościół w Polsce. Służba. Ministrom tłumaczył cierpliwie, że „minister” znaczy „sługa”, po łacinie. Wiedział dobrze jakim zagrożeniem dla władzy jest pycha”.

Modlitwa o beatyfikację

Boże w Trójcy Świętej Jedyny,

Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz

ciągle nowych apostołów,

aby przybliżali światu Twoją Miłość.

Bądź uwielbiony za to,

że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Boże, źródło wszelkiej świętości,

spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych.

Wejrzyj na jego heroiczną wiarę,

całkowite oddanie się Tobie,

na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego.

Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna,

jak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka,

broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając.

Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego

Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic,

u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu.

Ojcze nieskończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą.

Amen.

Pokornie Cię błagam, Boże, udziel mi za wstawiennictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego tej łaski, o którą Cię teraz szczególnie proszę.

A.K.

“DZIŚ IDE WALCZYĆ, MAMO!”





1 sierpnia 2014 r., w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, na scenie letniej i terenach zielonych BSCK odbyło się widowisko plenerowe "Dziś idę walczyć Mamo!" w wykonaniu Grupy Teatralnej "Pegaz" z Samorządowego Gimnazjum nr 2 w Busku-Zdroju. Uczniowie i absolwenci gimnazjum wcielili się w role młodych warszawiaków, żyjących w okresie II wojny światowej. Obejrzelśmy sceny z życia młodzieży z okresu okupacji hitlerowskiej, radość z wybuchu powstania, budowę barykady i walkę z okupantem, służbę sanitariuszek, śmierć powstańców na ulicach walczącego miasta.



Wysłuchaliśmy również piosenek z okresu wojny i powstania oraz wierszy poetów, uczestników Powstania Warszawskiego.

Spektakl dostarczył widzom, szczególnie tym, którzy pamiętają tamten tragiczny czas, wiele wzruszeń.

Współorganizatorem widowiska było Buskie Samorządowe Centrum Kultury, pomocą służył Urząd Miasta i Gminy oraz Parafia św. Br. Alberta.

Grupa Teatralna "Pegaz" działa w Samorządowym Gimnazjum nr 2 w Busku-Zdroju.

Miriam

WPROWADZENIE NOWEGO PROBOSZCZA W DOBROWODZIE

Zmiany na stanowisku proboszczów nie są częste. Ksiądz posłany przez biskupa na parafię jako proboszcz,

aby mógł skutecznie pełnić funkcję pasterską, musi parafię dobrze poznać, nawiązać relacje z wiernymi, rozeznaczyć sytuację materialną i dopiero wtedy ma szansę skutecznie zaangażować się w pracę duszpasterską.

Poprzedni ks. Proboszcz Andrzej Peroń pracował w parafii Dobrowoda 33 lata. Owoc tej pracy to udzielane Sakramenty: Chrztu, I Komunii święte, spowiedzi, rzesze młodzieży przygotowane do Sakramentu Bierzmowania, pobłogosławione małżeństwa, Sakrament Chorych dla doświadczonych chorobą i Wiatyk dla odchodzących do Domu Ojca. To ks. Proboszcz odprowadzał też wszystkich zmarłych parafian na miejsce doczesnego spoczynku. Niezapomnianym dziełem ks. Proboszcza Andrzeja Peronia pozostanie kaplica w Kikowie, która zbudował wspólnie z Parafianami i tam zorganizował stałe duszpasterstwo. Kościół parafialny w Dobrowodzie, dzięki staraniom proboszcza i parafian wita dzisiaj wiernych odnowionym wnętrzem i odrestaurowanymi ołtarzami. W tej to świątyni ks. Proboszcz Andrzej współuczestniczył w wielu radosnych i smutnych uroczystościach swoich parafian, ale również przeżywał Jubileusz 50-lecia swojego kapłaństwa. Pożegnany życzliwie i z wdzięcznością przez parafian, udał się na zasłużoną emeryturę.



Teraz nowe karty historii Parafii Dobrowoda zacznie pisać z miejscowymi parafianami przy pomocy łaski Bożej ks. Piotr Rojewski, którego ks. Biskup powołał na funkcję proboszcza. Mamy nadzieję, że pasterz dobrowodzkiej parafii z energią i żarliwością wypływającą z powołania i stosowną do młodego wieku, będzie ojcem i bratem dla powierzonych jego pieczy duszpasterskiej wiernych.

Ks. Marek Podyma





Przy okazji tak ważnego wydarzenia w parafii Dobrowoda, które wiąże się z pisaniem nowej historii tej ziemi, warto sięgnąć do ciekawej historii parafii, kościoła i ludzi kiedyś tu żyjących.

Dojeżdżając do Kościoła w Dobrowodzie od Buska-Zdroju, po lewej stronie, w ogródku na prywatnej posesji, niedaleko od muru kościelnego dostrzegamy odnowioną kapliczkę.

Kapliczka powstała w okresie urzędowania „starosty” dobrowodzkiego (formalnie) Andrzeja Boboli, a faktycznie Jana Boboli. Andrzej pozostawił po sobie w miejscowym kościele dwie zachowane pamiątki, przebudował pałac w Dobrowodzie i inne.

Kapliczka stała na gruncie folwarku, którego zabudowania znajdowały się za kapliczką, czyli w stronę „od ulicy”. W bezpośrednim sąsiedztwie stała karczma, a tego typu kapliczki (jak twierdzi ostatnia literatura) wskazują na nimbus – czyli miejsce pochówku dzieci bez chrztu świętego.



Nazwa wsi zapisywana była jako: Dobrovoda (1 3 6 1) , D o b r a w o d a , Dobrowodka(XV w.

Osada położona była na starej, ruchliwej drodze prowadzącej z Nowego Miasta Korczyn do Buska (Zdroju). Nic więc dziwnego, że funkcjonowała we wsi karczma, o b s ł u g u j ą c a podróżujących i

generująca dochody. Potwierdzenie jej funkcjonowania stwierdzone jest w XV i XVI w., ale jej istnienie odnieść możemy co najmniej do XIV w.

Wieś stanowiła własność biskupstwa krakowskiego, a biskupi byli kolatorami i patronami miejscowego kościoła. Kościół parafialny p.w. śś. Marii Magdaleny i Marty został ufundowany około 1345 r. przez biskupa krakowskiego Jana Grota. Zgodnie z życzeniem fundatora, rektor kościoła otrzymał od fundatora jako uposażenie jeden łan frankoński mniejszy sąsiadujący z porębą, dziesięcinę z ról kmiecych i nowalia w Dobrowodzie; we wsi sąsiedniej nadał żreb odmierzony zwyczajem polskim oraz dziesięcinę ze wsi Kików i Groczków. Utworzony okręg parafialny obejmowała wsie: Baranów, Dobrowoda, Gadawa (należąca do parafii w Chodlu Czerwonym), Kików. Mieszkańców tych wsi uwalnia od jurysdykcji duchownej rektorów kościołów w Busku, Chodlu Czerwonym, Stopnicy. Użyty w dokumencie termin rektor, zdaje się potwierdzać równoczesnej fundacji szkoły przy kościele.

Była to pierwotnie budowla drewniana, w jej miejscu w latach 1367-1380 biskup krakowski Florian z Mokrsk h. Jelita postanowił wznieść nowy świątynię, murowaną z kamienia, zachowaną do dzisiejszego (przebudowana została w latach 1524/25 r., drewniana dzwonnica pochodzi z XVIII w.).

W opisie Jana Długosza (1470-1480) kościół miejscowy p.w. św. Małgorzaty był filialny w stosunku do kościoła w Chodlu. We wsi odnotowano osiem łanów rozległości – siedem obrabianych przez kmieci a ósmy należał do plebana, z których dziesięcina oddawana była kustodii wiślickiej. We wsi funkcjonuje karczma z rolą wydzieloną z folwarku biskupiego w tejże wsi, z której dziesięcinę pobierał miejscowy pleban. We wsi jest dwór (curia) biskupi oraz folwark, z którego ról dziecina należała do plebana dobrowodzkiego. Do kościoła należały również pewne role wydzielone ze wspomnianego folwarku, położone naprzeciwko tylnych drzwi dworu, z których kustosz wiślicki nic nie pobierał. Wieś miała dostęp do pastwisk i łąk. Parafia obejmowała wówczas: Parafia obejmowała wsie: Baranów, wieś biskupią, Dobrowodę, Gadawę, Kików, oraz Olganów (Lganów).

Wspomnianą prebendę kustosza przy kolegiacie wiślickiej posiadał Jan Długosz. W opisie jej uposażenia czytamy, że zostało ono wydzielone z uposażenia kościoła w Chodlu, a mianowicie wieś Chotel oraz dziesięcina z siedmiu wsi: Baranów, Bilczów, Chotel (Czerwony), Dobrowoda, Gadawa, Oludza. Długosz dokonał reorganizacji tego majątku, umieszczając administracyjne centrum we wsi Chotel (Czerwony). Kościół p.w. św. Stefana króla, który w miejsce drewnianego z kamienia ufundował Jan Długosz. We wsi jest dziewięć łanów kmiecych należących do kustodii, którzy na św. Marcina powinni dawać czynsz w wysokości siedmiu skotów w monecie używanej, 30 jaj, dwa sery, dwa kapłony, dwa korce wiślickie owsa, odrabiać po dwa dni na tydzień. We wsi była karczma z rolą i jednym łanem przynależnym, łąka, młyn z rolą, który odnowił Jan Długosz,; jest

wymieniony folwark należący do kustodii wraz z łąkami – z których to ról i młyna dziesięcina dawana była kościołowi i plebanowi w Chodlu. We wsi wymieniony został dwór otoczony wałem (item curia cum pomeri); są wymienione dwa łany należące do biskupa krakowskiego z łąką zwaną Dobrowodka. Tenże Jan Długosz zbudował również sadzawkę na wodzie zwanej Ponik. Pleban ma do swej dyspozycji również role i łąki i ogrody.

Początki dworu w Dobrowodzie wiązać należałoby z osobą biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska, fundatora murowanej świątyni, obecnie p.w. Marii Magdaleny. Jest to budynek orientowany, wzniesiony na dominującym nad przebiegającą u podnóża drogą wzgórz. Zbudowany został z ciosów kamiennych, tynkowany, jednonawowy. Nawa jest trójprzęsłowa, zbudowana jest na rzucie prostokąta, nakryta sklepieniem sieciowym z żebrami. Na sklepieniu jest sześć zworników – z herbem Łódzia z infułą i pastorałem biskupa Piotra Tomickiego koadiutora biskupa Jana Konarskiego z herbem; Doliwa i literami BS; z herbem Jastrzębiec z literami N b; z krzyżem i literami C.P., z herbem Dębno i z herbem Ślepowron, należącym do Łganowskich z Łganowa. Prezbiterium jest węższe i niższe od nawy, jednoprzęsłowe, zamknięte ścianą prostą, nakryte sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Do północnej ściany dostawiona została dwuprzęsłowa kaplica p.w. Pocieszenia Najświętszej Marii Panny około 1525, otwarta do nawy dwoma półkolistymi arkadami, nakryta sklepieniem kolebkowo-krzyżowym; przy narożniku południowo-zachodniej kolumna wieża wzniesiona z ciosu nakryta stożkowym dachem. Na kamiennym parapecie chóru umieszczone herby – pośrodku herb Łódzia z infułą i pastorałem biskupa Piotra Tomickiego, z boku herb Poraj i literami b I zapewne Benedykta Izdbieńskiego, kantora krakowskiego i Warnia z literami N.G. Mikołaja Gnojeńskiego dziedzica Piasku Wielkiego i Zagajowa. Podchórze trójprzęsłowe sklepienie krzyżowo-żebrowe z trzema rzeźbionymi zwornikami z hierogramem IHS, Krzyżem INRI i literami C.S. oraz herbem Dębno. Na portalu kamiennym prowadzącym do zakrystii umieszczone trzy herby – Poraj i litery B.I, należące Benedykta Izdbieńskiego, poniżej Jastrzębiec należący do Zborowskich z Kikowa i litery I.I., obok Gwiazda i litery S.W. Na uwagę zasługuje późnogotycka, kamienna kropielnica z herbami Habdank należący do Jugoszwowskich, dziedziców Radzanowa oraz Dębno, oraz przydroża kapliczka ze sceną Ukrzyżowania.

Na ścianie umieszczony został renesansowy pomnik z popiersiem Jana Boboli:

D[EO] O[PITIMO] M[AXIMO]
BOBOLA DE MAGDNA ET PARVA PIASKI HIC
IACET IOANNES
CVIVS SPIRITVS AETERNA IAM VESCITVR AVRA
VIR DIVIS RATVS, MORTALIBVS0 CARVS
OM9NI0B9VS0 AEQVVS
HVIC QVISQVIS TRAN0SIS, AETERNVM0 VIVE
PRAECARE
VIXIT ANNNIS0 60. MORTITVR 5. (DECEM)BRIS.
1605

IACOBVS BOBOLA SVEDAPIFER SANOCENSIS
FILIVS PO-

-RENTI DESIDERATISSIMO AMORIS ERGO
EREXIT.

Jan Bobola (1540-1616) h. Leliwa był namiestnikiem „starostwa dobrowodzkiego” w imieniu swego brata Andrzeja, podkomorzego wielkiego koronnego, starosty pilzneńskiego, dybrowskiego, gniewkowskiego, barcickiego. Synem Krzysztofa i Elżbiety z Wielopolskich, był obok św. Andrzeja Boboli, najślynniejszym przedstawicielem tej rodziny. Jako dworzanin najpierw Zygmunta Augusta, Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III brał udział w wojennych wyprawach prowadzonych w tym czasie, pełnił ważne funkcje, obdarzony przyjaźnią hetmana Zamoyskiego. Jak przedstawiła to W. Dobrowolska, swoją wysoką pozycję zawdzięczał królowi Zygmuntowi III i jezuitom. Jemu poświęcił mu Piotr Skarga trzy swoje pisma z dedykacją, na jego pogrzebie następcą Skargi Bambus wygłosił wymowny panegiryk „Wizerunek szlachcica prawdziwego w kazaniu na pogrzebie WPana JMci Andrzeja Boboli wystawiony”. Inni pisarze epoki również dedykowali mu swoje dzieła – S. Grochowski, sekretarz królewski Stanisław Niegoszewski, Wawrzyniec Chlebowski, Marcin Feerii, drukarz krakowski Andrzej Piotrkowczyk przypisał mu wydane w swojej drukarni kazanie F. Birkowskiego na pogrzebie P. Skargi. Pochwalił go mową pośmiertną na pogrzebie Jakub Szczawiński dworzanin królewski, wydana w 1629 r. przez Bambusa pt. Wizerunek. – Był kawalerem, szczerze oddany jezuitom, przypisuje mu się autorstwo traktatu o beżeństwie oraz dewocyjne dziełko O gospodarstwie duchownem r. 1601. W kościele dobrowodzkiem pozostała po nim pamiątka w postaci srebrnej pozłacanej puszeki z napisem:

ANDRE(EAS) BOBO-
-LIA DE MAGNA
ET PARWWA PIASE-
-K ORE(TVR) PRO EO 1599,

oraz pozłacanej hostiarki z napisem:

ANDREAS BOBOLA DE MAGNA ET PARVA PIASKI
ET C(AETERA ORETVR PRO EO ANNO DOMINI 1603.

Zmarł w Warszawie w 1616 r. pochowany został w kościele jezuitów przez siebie ufundowanym. Nagrobek z czarnego marmuru z popiersiem z pozłoczonego brązu wystawił mu jego bratanek, Wojciech Bobola, podkomorzy przemyski, który został przeniesiony w XVIII w. do sąsiadującej z tymże kościołem katedry św. Jana. Schedę po nim dostali jego bratanek, synowie Jana Boboli – Wojciech, Jakub i Kacper.

Jan Bobola, w 1578 r. dziedzic Winiar, żonaty z Elżbietą z Ostrowskich, pochowany jest w tutejszym kościele, zachowała się jego tablica nagrobna z napisem:
IOANNIS DE MAGNA ET PARVA PAISKI
BOBOLA HIC OSSA IACENT HIC OMNI QVO
VIXIT DIE PIE DEVM COLVIT BENEFICVS
HOSPITALIS AMICITIAE CVLTOR OPTIMVS
CHRISTIANVS EXTITIT ET SAT CIV VIXIT
QVI VITAM HOC TESTE CLASVSIT QVIS SIBI
PONE CVBAT VRSVLA DMOSICZKA DE VINA-

-RI CO[NIVNX MOEST]TISSIMA NVLL VIRTUTE SE-
-CVNDA AEQVA VTRIQ(VE) VITA PAR FVIT PIETAS
VNVS EST TVMVLVS SIT EAD[M] IN CAELO
AETERNITAS.

Siedzibą „starostwa dobrowodzkiego był dwór usytuowany na północ od kościoła. Jak przekonaliśmy się wyżej, jego funkcjonowanie potwierdzone zostało około połowy XV w. W inwentarzu z 1645 r. zapisano, że stary dwór został rozebrany, a nowy jeszcze nie został ukończony. Obejmował on dwór vel pałac, dom gospodarski, browar, oborę, etc., etc.. W skład klucza wchodziły wsie: Baranów, Biskupice, Dobrowoda, Nieskurzyce, Oglądów, Piestrzec oraz Folwark za Wisłą. Według miejscowego plebana Wojciecha Chotelskiego, zmarłego w 1616 r., czyli funkcjonującego za czasów bytności Bobolów w Dobrowodzie, majątek kościelny, budynki w tym i sam kościół, były w opłakany stan. W wierszowanej kronice parafialnej opisał szczegółowo swoje prace przy materialnym podnoszeniu majątku z upadku (w tym zapewne i przy dobrowodzkiej rezydencji), jak również o pobycie wojsk w okolicy Dobrowody w 1606r.

Dwór ten wzmiankowany jest w połowie XVIII w. – w 1748 r. miejscowy proboszcz Jerzy Bronikowski w liście do biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Załuskiego; żali się, że zaorano łąkę należącą do uposażenia kościoła, a pochodząca jeszcze z czasów biskupa Tomickiego, położoną za pałacem w Dobrowodzie.

Majątek biskupi został w dobie Sejmu Czteroletniego przejęty przez państwo polskie. Ostatni raz został on opisany w 1793 r..

W kościele zachowała się tablica, chyba pierwszego świeckiego dziedzica Dobrowody:

Stanisław Janota Bzowski

W dniu 8. lipca 1817 r. oraz Julian-

-na z hrabiów Zborowskich

Bzowska dn. 29 września

1830 r. zmarła dziedziców dóbr

Dobrowoda najukochańszym

Rodzicom wdzięczny syn

Pamięć poświęca

Prosząc o westchnienie za ich dusze

Tablice ufundował syn, Teofil Bzowski (1796-1854), h. Kucza, dziedzic Przeclawic w Jędrzejowskiem, który miał syna Aleksandra Jana. W 1848 r. dokonany został opis zabudowań dworu przez Dyрекcję Ubezpieczeń.

PAPIEŻ FRANCISZEK RADZI

Listę swoich sposobów na radość i szczęście w życiu papież przedstawił w wywiadzie dla argentyńskiego tygodnika „Viva”, cytowanym przez portal Catholic News Service.

“**Żyj i daj żyć**”. - Każdy powinien stosować tę zasadę - przekonuje Franciszek.

“**Dawaj siebie innym**”. - Ludzie powinni być otwarci i hojni wobec siebie nawzajem, bo jeśli wycofujesz się w siebie samego, ryzykujesz, że staniesz się egoistą. A stojąca woda, łatwo zaczyna gnić - dodaje

“**Postępuj w życiu spokojnie**”. Papież, tłumacząc tę zasa-



dę, przytoczył przykład z argentyńskiej powieści Ricardo Güiraldesa, w której tytułowy bohater Don Segundo Sombra na starość patrzy wstecz na swoje życie. - Mówi, że kiedy był młodzieńcem, był strumieniem pełnych kamieni, które niósł ze sobą; jako człowiek dorosły stał się pędzącą rzeką; na starość, nadal się poruszał, ale powoli, jak woda w stawie. Przyznał, że najbardziej podoba mu się ten ostatni obraz - trzeba potrafić iść przez życie z delikatnością, skromnością i spokojem - przekonuje papież.

“**Miej zdrowe podejście do wypoczynku**”. - Zatraciliśmy przyjemności takie, jak: sztuka, literatura czy wspólna zabawa z dziećmi - przestrzega Franciszek. - Konsumpcjonizm przyniósł nam ciągły niepokój i stres, sprawił, że ludzie stracili zdrową kulturę wypoczynku. Ich czas jest połykany w takim tempie, że nie są już w stanie z nikim się nim podzielić - przekonuje. I ostrzega: “Chociaż wielu rodziców długo pracuje, muszą znaleźć czas na zabawę z dziećmi. Rodziny powinny wyłączać telewizory przynajmniej przy posiłkach, bo chociaż telewizja pozwala nam orientować się w wiadomościach, nie pozwala nam komunikować się ze sobą”.

“**Niedziela powinna być świętem**”. - Pracownicy powinni mieć wtedy wolne, to dzień dla rodziny - radzi.

“**Znajdźmy nowe sposoby zapewnienia młodym ludziom godnej pracy**”. - Musimy wszyscy bardziej się postarać. Bo młodzi, którzy nie mają w życiu szans, łatwo popadają w narkotyki i częściej popełniają samobójstwa - ostrzega papież. - Nie wystarczy dać im jedzenia. Poczucie godności daje im pewność, że własną pracą mogą zarobić na chleb dla rodziny - tłumaczy.

“**Szanuj naturę i opiekuj się nią**”. - Degradacja środowiska to jedno z największych wyzwań, przed jakimi dzisiaj stajemy. A jednak ciągle nie zadajemy sobie pytania: “Czy poprzez nieograniczone i despotyczne używanie natury, ludzkość nie popełnia samobójstwa?” - dodaje.

“**Przestań być negatywny**”. - Potrzeba mówienia źle o innych oznacza niskie poczucie własnej wartości. Dowodzi, że czujemy się tak niscy, że zamiast podnieść się sami, musimy ciągnąć innych do dołu. Szybkie zapomnianie o negatywnych sprawach, jest zdrowe - tłumaczy Franciszek.

“**Nie nawracaj; szanuj wiarę innych**”. - Możemy ludzi inspirować, dając świadectwo, jednak najgorsze, co może być, to nawracanie, które paraliżuje: “Mówię do ciebie, żeby cię przekonać”. Nie. Każdy człowiek wchodzi w dialog, wychodząc z własnej tożsamości. Kościół rośnie dzięki przyciąganiu, nie nawracaniu - mówi papież.

“Pracuj na rzecz pokoju”. - Żyjemy w czasach wielu wojen, dlatego wołanie o pokój powinno być dzisiaj krzykiem - przekonuje.

“ARCHIPELAG SKARBÓW” cz. 2

I kolejna – Wyspa Dżungli, a na niej prawdziwa przygoda – ogromny tygrys wyskakujący z krzaków wprost na grupkę zwiadowców. Na szczęście to wszystko dzieje się na ekranie i po chwili zwiadowcy bezpiecznie zajmują miejsca na scenie, gdyż za moment będą mieli okazję oswajać tygrysy, które żyją w dżungli naszych serc. Mowa oczywiście o siłach, które w nas drzemą – zakochaniu, złości i gniewie oraz pobudzeniu seksualnym. – To bardzo piękne siły, ale też bardzo groźne, jeśli ich nie oswoimy to nas mogą zniszczyć. Jak zostać ich panem? – trenerzy wspólnie z nastolatkami rozważają ten temat. W końcu młodzi otrzymują konkretne wskazówki do zastosowania. - Już dzisiaj wykorzystajcie przynajmniej jedną z nich. Jutro zapytamy Was jak poszło – rzucają trenerzy na koniec pierwszego dnia.

I dzień drugi. A jeszcze wcześniej ekipa trenerów spotyka się z nauczycielami (osobno), a potem z rodzicami. Dorośli dowiadują się (czasem zaczynają wątpić), że są dla młodych wielkimi przewodnikami, są dla nich ważni. Przypomina im się, że młodzi potrzebują dobrego przykładu. Bo gdy zapytać w badaniach, kto dla ciebie jest najważniejszy, to zawsze odpowiadają: ojciec, matka, nauczyciel. Ale wróćmy do młodych i drugiego dnia poszukiwania skarbów. Trafiają na wyspę seksu, wyspę przewodników (pozytywni dorośli, którzy pomagają żyć!), wyspę mocy (alkohol i narkotyki odbierają moc, więc trzeba mieć w sobie inną moc - żeby stanowczo odmawiać). Na wyspie seksu (emocje sięgają zenitu, więc czasem z sali pada komentarz niewybredny, hormonem podyktowany) młodzież dowiaduje się, że ze współżyciem jest jak z największą tajemnicą. Jeśli wygadasz największą swoją tajemnicę byle komu, byle jak, byle gdzie, to potem cierpisz. Dowiadują się też, że gdy czeka się ze współżyciem, to można lepiej poznać drugą osobę. Bo najłatwiej, gdy dochodzi do konfliktu, uciec w pieszczoty. A najtrudniej rozmawiać na „trzeźwo”, bez emocji. A tylko tak można dokonać świadomego, dobrego wyboru na całe życie. – Pokazanie młodzieży konkretnych, negatywnych następstw psychologicznych współżycia, bardziej przekonuje do wstrzemięźliwości seksualnej, niż mówienie o chorobach przenoszonych drogą płciową czy o poczęciu dziecka – mówią trenerzy – Jednocześnie staramy się być wrażliwi wobec tych młodych, którzy podjęli już współżycie. Nie przekreślamy ich, ale pokazujemy, że mogą przerwać dotychczasowy styl, zacząć budować życie na nowo.

A na koniec programu prawdziwa eksplozja talentów i możliwości nastolatków – Festiwal Twórczości Archipelagu Skarbów. Festiwal jest elementem, w którym sama młodzież formułuje przekaz profilaktyczny skierowany do swoich rówieśników. Prezentacja przez młodych ludzi twórczych prac promujących zdrowy styl życia wobec dużej grupy koleżanek i kolegów pokazuje, że trene-

rom udało się przełamać typową dla grup nastolatków barierę wstydu przed publicznym deklarowaniem się po stronie wartości i mądrego podejścia do życia. Podczas Festiwalu Twórczości uczniowie zaprezentowali bardzo ciekawe prace w formie wierszy, slajdów i piosenek, które nawiązywały do tematyki poruszanej na programie – „STOP pornografii”, „Szacunek do dziewczyn i kobiet”, „Czekanie z seksem”, „W miłości najważniejszy jest niebieski”, „Oswajanie tygrysów”.

Po dużej dawce młodzieńczej energii, nadszedł czas na podsumowanie i wspólne odśpiewanie „Szanty Archipelagu Skarbów”, podczas której na sali nawet pojawiła się „fala”, po czym trenerzy pożegnali się z młodzieżą, która jeszcze przez pewien czas po programie chciała z nimi osobiście porozmawiać.

Archipelag doświadczeń

Człowiek, który za tym wszystkim stoi to dr Szymon Grzelak, założyciel i prezes Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej. Dwadzieścia lat pracy z młodzieżą, psycholog małżeński, terapeuta.

Przez wiele lat wprowadzał do Polski zachodnie programy profilaktyczne, chroniące młodzież przed alkoholem, narkotykami, niszczącymi zachowaniami seksualnymi. Okazywało się jednak, że jeśli mają dawać efekty, to za cenę ogromnego nakładu finansowego i czasowego. Jednocześnie z osobistych badań dr Grzelaka wynikało, że programy uczące, że warto czekać z seksem, mają też niespodziewany efekt „uboczny” w postaci profilaktyki alkoholowej, narkotykowej. – Dlatego postanowiłem stworzyć polski, autorski program profilaktyczny, który, dostosowany do naszych realiów, pozwoli stosunkowo niskimi kosztami zapobiegać szkodliwym zachowaniom seksualnym wśród młodzieży, a także wszelkiego rodzaju uzależnieniom – mówi dr Grzelak. – Najpierw powstał program Wyspa Skarbów. Wyspa się rozrosła i od kilku lat, razem z młodzieżą, pływamy po Archipelagu Skarbów. W poszukiwaniu prawdziwej miłości, prawdziwego szczęścia - piękne sprawy.

Od 2006 r. programem Archipelag Skarbów zostało objętych ok. 50 tys. młodych z gimnazjów i szkół średnich. Ekipa dr Grzelaka, obecnie ok. 50 odpowiednio przeszkolonych osób, jeździ z programem po całej Polsce. W ubiegłym roku odwiedziła ok. 16 tys. młodych ludzi. Przed spotkaniami i po nich dr Grzelak prowadzi skrupulatne badania na temat młodzieży: jej postaw i wartości. Wnioski (niezależnie od środowiska!) można zamknąć w kilku słowach: ogromna większość młodych do tzw. tradycyjnych wartości nastawiona jest pozytywnie. Jednak w grupie rówieśniczej nie ujawniają swoich poglądów. – Młodzież jest blisko wartości. Jednak w praktyce nie potrafi opowiedzieć się za nimi, bojąc się np. negatywnej reakcji rówieśników. Taka postawa jest normą – tłumaczy dr Grzelak. – To my, dorośli, przez proces wychowania musimy nauczyć młodych wybierać dobro, przeciwstawiać się opinii grupy. Musimy pokazać im, że w swoich pozytywnych poglądach nie są sami. Media wmawiają młodym, że „wszyscy” uprawiają seks przed ślubem, że to jest fajne i dobre. Młodzi wewnątrz-

nie czują, że tak nie jest. Ale jak wybiorą, to zależy w dużym stopniu od wsparcia, jakie otrzymają. Z badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej wynika m.in., że na 7 tys. przebadanych gimnazjalistów ok. 10 proc. odbyło już inicjację seksualną. Oznacza to, że 90 proc. jeszcze nie podjęło tego kroku. Przed uczestnictwem w Archipelagu jedna trzecia młodzieży mówi też, że z seksem warto czekać do ślubu. Po zajęciach liczba ta wzrasta do ponad połowy. Badania pokazują również, że bardzo wielu chłopców korzysta z pornografii: wchodzi na strony pornograficzne, bo są one łatwo dostępne. A jednocześnie wcale tego nie chcą i nie popierają. – To też prawidłowość młodości: kilkunastoletki co innego myśli, co innego robi. A my musimy to korygować. W każdej grupie rówieśniczej jest tylko 10–20 proc. negatywnych postaw. One są głośniejsze, więc wydają się wiodące. My przekonujemy młodych, że skoro 80 proc. z nich chce opierać się na pozytywnych wartościach, to znaczy, że są większością.

„ODDYCHAJ TYM WIATREM, KTÓRY CIĘ UWALNIA”

Kolejna pielgrzymka z księdzem Marcinem (dla niektórych pierwsza) wiodła z Buska do Gniezna, pierwszej katolickiej stolicy Polski, Biskupina – osady łużyckiej sprzed ponad 2700 lat, Kalisza – najstarszego polskiego miasta i Sanktuarium św. Józefa oraz do Lichenia – największej polskiej bazyliki, wybudowanej w szarym polu, w miejscu objawień Matki Bożej pasterzowi Mikołajowi Sikatce. Pięćdziesięcioosobowa, wielopokoleniowa grupa pielgrzymów (od szkoły podstawowej do uniwersytetu III wieku) doskonale zgrana i zintegrowana, wyruszyła w piątek 22 sierpnia, o 2-giej w nocy.



UŁANI POD OKIENKIEM

Każdy dzień był bogaty w przeżycia duchowe. W autokarze rozbrzmiewały godzinki, pięknie wyśpiewywane przez panią Jasię, pieśni religijne, pielgrzymkowe, śpiewane przez studentkę Igę, różaniec św. i koronka do Miłosierdzia Bożego. Korzystaliśmy ze śpiewników Parafii św. Brata Alberta, które zawierają pieśni „do tańca i do różańca”, w związku z tym w autokarze od czasu do czasu ugiął się zielony mosteczek, ułani pukali do okienka i latała pszczołka Maja. Jednym słowem wszyscy, jak jeden mąż aktywnie realizowali hasło „chrześcijanin jest radosny”. A za oknem rozciągały się malownicze wielkopolskie krajobrazy, na podmokłych łąkach żerowały czaple, na niebie

podziwialiśmy klucz odlatujących dzikich gęsi...



JAN CHRZCICIEL Z UGANDY

Centralnym punktem naszej pielgrzymki były całonocne rekolekcje charyzmatyczne z ojcem Johnem Baptistem Bashoborą, kaznodzieją z Ugandy, które odbywały się 23 sierpnia w sobotę, od rana do późnego wieczora na placu przed Bazyliką Matki Bożej w Licheniu. Przybył tu 30-tysięczny tłum ludzi, aby kontemplować tajemnicę Eucharystii, bo spotkanie przebiegało pod hasłem „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”. Ojciec John przeprowadził trzy konferencje połączone z modlitwą uwielbienia, adoracją Najświętszego Sakramentu. Msza św. pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego Wiesława Meringa i modlitwa o uzdrowienie zakończyły rekolekcje. Co bardzo budujące, wśród pielgrzymów było wyjątkowo dużo młodzieży, a porządku w sektorach pilnowali młodzi wolontariusze z Odnowy w Duchu Świętym.



„W LEKKIM POWIEWIE PRZYCHODZISZ DO MNIE PANIE”

Piękna, słoneczna pogoda okazała się pierwszym Bożym cudem tego dnia. Przez cały dzień grzałyśmy się pod gołym niebem w promieniach sierpniowego słońca, a w lekkim powiewie wiatru przychodził do nas Pan. Nawiedzał nasze dusze najpierw w słowach kaznodziei, później w Eucharystii i błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, gdy następowały kolejne uzdrowienia. Patrzyliśmy w górę, na zwieńczoną krzyżem, złotą kopułę Bazyliki, wokół której co rusz zataczały kręgi stada gołębi, ptaki pokoju.

GDZIE JEST TWOJA BIBLIA?

O czym mówił ojciec John? O tym, że wszyscy jeste-

śmy ważni i wszyscy jesteśmy godni czci. Każdy z nas ma w swoim życiu zadanie wyznaczone przez Stwórcę, które musi wykonać, bo w Królestwie Boga nie ma bezrobocia. O tym, że Bóg mówi: POKÓJ, że Bóg kazał mu przekazać nam wszystkim pokój, abyśmy wyszli z lęku, który nas niszczy. Ojciec John uczył nas wzajemnie się błogosławić i uzdrawiać, poprzez nałożenie rąk. Mówił, że dziś modlimy się w kościele nie znając się, nie patrząc z miłością na siebie, a przecież jesteśmy wspólnotą wierzących. Pytał, dlaczego nie mamy przy sobie Pisma św., choć jest to Księga Życia? Powinniśmy czerpać z niego każdego dnia, w każdej, ważnej dla nas chwili. Za każdym razem, gdy modlisz się i Bóg mówi do twego serca, musisz potwierdzić to w słowie Bożym.



WSTAŃ I IDŹ!

Jego modlitwom towarzyszyły uzdrowienia. Widzieliśmy na własne oczy dwa z nich. W pewnej chwili młody człowiek wstał z wózka inwalidzkiego i szedł o własnych siłach do ołtarza. Chwilę później uczynił to starszy mężczyzna. Ludzie byli uzdrawiani z lęku poprzez kaszel. Przez dłuższy czas cały plac rozbrzmiewał kaszlem pielgrzymów. Wspólny śpiew prowadzony przez wspaniałą młodzieżowy zespół prawdziwie jednoczył nas wszystkich, a na koniec modliliśmy się spontanicznie, wznosząc do nieba ręce, wołaliśmy do naszego Pana, prosząc o to wszystko, z czym przyjechaliśmy i dziękując za otrzymane łaski. „Gromadzisz nas i łączysz nas w jedno, byśmy stali się rodziną, by wielbić święte Imię Twe”- śpiewaliśmy Bogu. Oddychaliśmy wiatrem, który nas uwalniał. I tak, jak przepowiadał ojciec Bashobora, wracaliśmy do swoich domów nie ci sami, przemienieni, bez lęku i z miłością do każdego człowieka i nadzieją w sercu, że nasze



usta się otworzą i Pan kiedyś zechce przez nas mówić. PS Księżę Marcinie, dobrze, że jesteś! Twoje pielgrzymki są absolutnie wyjątkowe. Prosimy o więcej!

M. Bębenek



John Baptist Rubara Bashobora (ur. 5 grudnia 1946 w Bushenyi) – ugandyjski kapłan katolicki, charyzmatyk, doktor teologii duchowości, psycholog. Sam opowiada o sobie, że od dziecka jest sierotą, a jego naukę finansowało małżeństwo z Kanady, aż do momentu, gdy został wyświęcony. Korespondował z nimi wiele lat i traktował

jak przybranych rodziców. Obecnie jest diecezjalnym koordynatorem Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w archidiecezji Mbarara oraz członkiem Narodowego Stowarzyszenia Modlitwy Wstawienniczej. Bashobora jest znanym w świecie rekolekcjonistą i prowadzącym charyzmatycznych spotkań modlitewnych. Teraz to on opiekuje się 5 tysiącami sierot ugandyjskich. Mówi, że jego przybrani rodzice, którzy są już w niebie, mają teraz 5 tysięcy wnuków, bo tak mnoży się błogosławieństwo, którego udzielamy z serca...

ZROBIĆ TO RĘKAMI CHRZEŚCIJAN

Jesteśmy świadkami wielkiego uwrażliwienia współczesnych na sferę wolności człowieka. Jednocześnie łatwo jest dostrzec, że ta wolność pojmowana jest przez ludzi o poglądach liberalnych lub lewicujących jednostronnie. Dotyczy to szczególnie drażliwych tematów, jakim są dzisiaj: prawo do życia, ideologia „Gender”, a ostatnio „Deklaracja sumienia” i „Deklaracja Wiary”. Można zaobserwować konsekwentnie realizowany plan wdrażania wrogich ludziom wierzącym zasad życia społecznego. Pokróćce prześledźmy niektóre wydarzenia.

Przed laty nagłośniona została sprawa Alicji Tysiąc, która zaskarżyła Polskę o to, że nie umożliwiono jej dokonania aborcji i wygrała proces w Strasburgu?, Kilka lat temu Minister Zdrowia wyraziła zgodę na dokonanie aborcji przez wahającą się nieletnią, na którą wywierały wpływ krzykliwe środowiska feministyczne. Rok temu byliśmy świadkami, jak w Niemczech dziwnym przypadkiem matka przyprowadziła do szpitala prowadzonego przez siostry zakonne córkę, aby zaaplikować jej środki wczesnoporonne, pomimo tego, że niedaleko było wiele szpitali, w których nie liczone się z zasadami etyki chrześcijańskiej i bez przeszkód mogłaby takiego aktu dokonać. Chodziło jednak o stworzenie precedensu i w ostateczności zmuszono personel szpitala dokonania aborcji, czyli do działań niezgodnych z zasadami chrześcijańskiej moralności. Sprawę oczywiście nagłośniono w wymiarze międzynarodowym. Ostatnio pojawiła się sprawa doktora Chazana w Szpitalu Świętej Rodziny w Warszawie. Tym razem dok-

tor Chazan zostaje wyrzucony z pracy za to, że nie wskazał pacjentce innego lekarza, który mógłby dokonać aborcji. Osądzający te sprawę posługują się takim argumentem w czasach, kiedy dostęp do tego typu informacji przekazywany przez różnego rodzaju ogłoszenia w prasie lub Internecie jest powszechnie dostępny. Ale znów chodziło w zasadzie o to, żeby dokonać aborcji lub wskazać na inną osobę, która mogłaby zabić dziecko poczęte za pośrednictwem człowieka wierzącego i w szpitalu noszącym imię „Świętej Rodziny”. Pani Prezydent Warszawy, deklarująca się jako osoba wierząca, w posłuszeństwie wobec swoich decydentów, a może i w zgodzie z własnymi przekonaniami, wyrzuciła doktora Chazana z pracy. Zaraz następnego media podały wiadomość, że w Szpitalu Świętej Rodziny dokonano aborcji w innym przypadku, bowiem w kontekście nagonki i zagrożenia utratą pracy, łatwiej już było wyrzucić presję na innego lekarza.

Nie wystarczy liberałom łamać normy moralne i zasady życia chrześcijańskiego, oni chcą podobne działania wymusić na ludziach wierzących! Dlatego Deklaracja Sumienia w środowisku Służby Zdrowia, a Deklaracja Wiary w kręgach Pracowników Oświaty, budzi tak agresywną reakcję. Czy wiara przeszkadza być dobrym ministrem, lekarzem czy nauczycielem? Czy wręcz głęboko przeżywana wiara czyni człowieka i jego relacje do innych lepszymi. Czy etyka i zasady moralności chrześcijańskiej ograniczają cudzą wolność? Jeśli ktoś jest niewierzący i nie uznaje Boskich przykazań i etyki i moralności religijnej, niech szuka możliwości realizacji swoich życiowych decyzji w kręgu ludzi sobie podobnych. Niech w imię własnej wolności nie depcze cudzej wolności! Chrześcijanin, który deklaruje swoją wiarę, w jej zasadach i przykazaniach znajdzie mocne oparcie, aby swoje obowiązki zawodowe dobrze wypełnić. Jakież mielibyśmy uczciwe i dostatnie państwo, gdyby ministrowie przestrzegali w swoim życiu Boskich przykazań albo przynajmniej zasad uczciwości prawa naturalnego! Jakież mielibyśmy zdrowe i niezagrażone niżem demograficznym społeczeństwo, gdyby lekarze szanowali wyłączność Boga w dziedzinie prawa do życia! Jakież mielibyśmy wykształcone i tolerancyjne społeczeństwo, gdyby nauczyciele przyznali się do Jezusa i napełnili się Jego miłością do dzieci.

Wiara jest osią, wokół której obraca się życie człowieka wierzącego. Jeśli mocna oś, to i życie dynamiczne i piękne. Jeśli oś słaba, to i obrót niestabilny, a czasem wręcz wypadnięcie z orbity. Nie na darmo ktoś powiedział: „Jeśli Bóg na pierwszym miejscu, to i wszystko na właściwym miejscu”. Pomyślmy, jak przeciwstawić się tym, którzy pragną nas ludzi wierzących zmusić do działania wbrew naszej wierze i przeciwko jej zasadom moralnym?

Ks. Marek Podyma

TABLICA PAMIĘCI MARCINA KURZEI

30 sierpnia 2014 roku w ZPO nr 1 w Busku-Zdroju odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku pamięci Marcina Kurzei - kierownika szkoły, wspaniałego pedagoga i wychowawcy, artysty, który swoje życie poświęcił drugiemu człowiekowi. Inicjatorką odsłonięcia tablicy

była Mirosława Kaczmarek (z domu Gorgoń).



Uroczystego odsłonięcia tablicy od północnej strony budynku buskiej „jedynki” dokonali członkowie rodziny: córka Annę Feldo, wnukowie Marcina Feldo i Wojciecha Kurzeję. Poświęcenia tablicy dokonał Ks. Prałat Marek Podyma. Uroczystość swoim widowiskiem uświetnił zespół „Zlepce” działający przy ZPO nr 1 w Busku-Zdroju.

Miriam

WYSTAWA PAPIESKA

Od 04-09-br przez cały wrzesień nasze miasto gościć będzie niezwykłą wystawę zatytułowaną „Nie lękajcie się młodości! Karol Wojtyła – Jan Paweł II i młodzi”.



Organizatorem wydarzenia jest Miasto i Gmina Busko-Zdrój, Parafia św. Brata Alberta w Busku-Zdroju przy współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury.



WIADOMOŚCI EKONOMICZNE I NIE TYLKO

Tym razem wypada raczej rozpocząć od tych wydarzeń duchowych. Do najważniejszych trzeba zaliczyć wizytę Figury Św. Michała Archanioła z Góry Gargano. Spełniło się marzenie Pani Janiny Kamińskiej, która pierwsza wystąpiła z inicjatywą sprowadzenia figury, a wspólne działania z ks. Krzysztofem sprawiły, że nawiedzenie w naszej parafii rozpoczęło peregrynację figury w Diecezji Kieleckiej. Uroczystości Poświęcone św. Michałowi Archaniołowi, dziwnym zrzędzeniem Bożym, zbiegły się z obecnością w Uzdrowisku dwóch ważnych hierarchów Kościoła. Byli to: Ks. Abp Edwarda Nowak z Rzymu, znany z zaangażowania w prace przygotowawcze do beatyfikacji wielu współczesnych błogosławionych i świętych, wśród nich św. Jana Pawła II oraz ks. Abp Januariusz Bolonek, emerytowany Nuncjusz Apostolski, dyplomata Watykański, który pracował w wielu krajach świata. Obydwaj księża Arcybiskupi zaangażowali się w liturgię uroczystości. W sobotę po południu figura św. Michała odwiedziła Kaplicę św. Anny, gdzie również odbyło się nabożeństwo i Eucharystia z udziałem wielu kuracjuszy. Najliczniej wierni spotkali się ze świętym Michałem Archaniołem w czasie liturgii niedzielnych Mszy św.. Święty Michał Archanioł znany jest jako patron Policji. Nic więc dziwnego, że Figura przybyła do parafii św. Brata Alberta i została z niej odprowadzona z w eskorcie policji, a na Sumie, w której uczestniczyli przedstawiciele Powiatowej Komendy Policji w Busku-Zdroju uczestniczyli policjanci ze swym Pocztem Sztandarowym, a Pan Komendant Adam Stawnicki otrzymał z rąk ks. Arcybiskupa Januarego Bolonka, przywiezioną z Włoch i poświęconą w czasie liturgii, statuetkę św. Michała Archanioła. Nie brakło też Druhów z OSP ze Zbludowic, którzy w czasie uroczystości nosili Figurę i pełnili przy niej straż. W czasie uroczystości Nawiedzenia wielu parafian i kuracjuszy przyjęło Szkaplerz św. Michała Archanioła.

Moim wielkim pragnieniem jest, żeby owocem Nawiedzenia było odmawianie w naszym kościele po każdej Mszy św. modlitwy z egzorcyzmem do Św. Michała Archanioła.

Innym ważnym wydarzeniem duchowym był odpust w Kaplicy Zdrojowej, w dniu poświęconym patronce kaplicy św. Annie. Kazania wygłosił ks. Prof. Jan Nowak, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w



Wystawa stanowi wielkogabarytową multimedialną instalację, która usytuowana będzie w namiocie o powierzchni 600m² na ternach zielonych Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Celem wystawy jest pokazanie, iż Jan Paweł II był przyjacielem młodzieży jako kapłan, biskup, kardynał i papież. Została ona przygotowana z myślą zarówno o ludziach młodych, którzy być może nie mieli okazji bliżej poznać Ojca Świętego Jana Pawła II, jak i o ludziach starszych, dla których papież był źródłem wielu życiowych inspiracji.



Jestem przekonany, że wato poświęcić odrobinę czasu i skorzystać z okazji, żeby tę wystawę zwiedzić, tym bardziej, że będzie ona dostępna przez miesiąc. Zachęcam więc dorosłych, młodzież i dzieci oraz kuracjuszy do odwiedzenia tej wyjątkowej wystawy.

Ks. Marek Podyma

Kielcach. Odpust w tym roku dawał okazję do radości ze wznowionych prac remontowych przy kaplicy.



Warto przy tym nadmienić, że w chwili obecnej pomyślnie postępują prace przy elewacji kaplicy, polegające na oczyszczaniu murów, wykonaniu niezbędnych fug pomiędzy kamieniami, dobiegają kresu prace przy cokole fundamentu i mocowaniu nakładek kamiennych na przyporach kaplicy, a zakończone zostały prace tynkarskie na zewnątrz prezbiterium. Wierni uczęszczający na liturgię do kaplicy, mogą podziwiać wszystkie nowe okna wykonane z drewna dębowego i nowe drzwi do zakrystii. Wewnątrz kapicy w ołtarzu działają już napędy elektryczne obrazów. Możemy więc w czasie nabożeństw podziwiać odnowiony obraz św. Anny, obraz Miłosierdzia Bożego i obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Wszystko wskazuje na to, że jedynie prace przy konserwacji kamienia przedłużą się do późnej jesieni.

Namiot, który przez ostatnie lata chronił kuracjuszy przed niepogodą, został umyty i ustawiony w pewnej odległości od kaplicy, co poprawiło walory estetyczne całości.



ści. Nie zamierzamy jednak pozostawiać namiotu w dłuższej perspektywie, przewidywane jest bowiem inne rozwiązanie, które umożliwi schronienie przed deszczem, ale zarazem będzie dawało możliwość zmontowania w Parku Uzdrawiskowym w pobliżu kaplicy.



Corocznym ważnym wydarzeniem było przejście przez parafię Kieleckiej Pielgrzymki na Jasną Górę, tym

razem pod przewodnictwem ks. Bpa Mariana Florczyka.



Jak zwykle parafianie i inni mieszkańcy Buska-Zdroju zdali kolejny raz egzamin z gościnności. Jak zwykle pielgrzymów przywitał pan Burmistrz Waldemar Sikora, zapraszając ich do przemarszu przez pięknie przebudowaną Aleję Mickiewicza, a Pan Wojciech Legawiec zatroszczył się o Buskowską dla ugaszenia pragnienia zdrojonych pątników, jako dar od Buskiego Uzdrawiska.

15 sierpnia w Izbie Chleba odby-



ło się spotkanie tych, którzy wsparli pielgrzymów tak duchowo jak i przygotowując posiłek.



Do drobnych prac należało wykonanie ogrodzenia wokół dzwonów, dlatego, że stały się one punktem zainteresowania wracających nocą lub nad ranem uczestników dyskotek. Mam nadzieję że parafianie nie będą już niepokojeni nocnym dzwonieniem.

Skończyły się już wakacje, ale mam nadzieję, że jesień pozwoli nam wykonać niejedną pożyteczną pracę w naszej parafii.

Proboszcz: Ks. Marek Podyma

***Matko Boża Siewna
Siewna Boża Matko
Spraw, żeby nie szeptać
w porannym pacierzu
Że z każdym
cierpieniem tak się
trudno zmierzyć
Matko Boża Siewna
Siewna Boża Matko
Spraw, by w serca
ziarno padło jak należy
I w obfite plony łatwiej
było wierzyć
Matko Boża Siewna
Siewna Boża Matko
Spraw, żeby kolejny
dzień po ludzku przeżyć
I z mnogością pytań móc się jakoś zmierzyć
Matko Boża Siewna
Siewna Boża Matko***



KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

**Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma
Redaktor naczelny: Maria Nogaś; Redakcja: Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.**

**Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego
ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój**

www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl